



Ewelina Jankowska, mgr inż. architekt,
założycielka pracowni IPNOTIC Architecture.



Wojciech Gruszczyński, mgr inż. architekt.



Katarzyna Pucek, mgr inż. architekt.

Ciepło w klimacie **wnętrza**

rozmawiała: Maria Ballaun;

zdjęcia: archiwum projektantów oraz Wojciech Szwej

Belgijska firma VASCO wychodzi z założenia, że grzejniki powinny być integralną częścią pomieszczenia, proponuje więc modele o geometrycznych kształtach i w różnych kolorach, mogące się wtopić we wnętrze, jednocześnie je dekorując. Już po raz siódmy wręczono nagrody laureatom konkursu VASCO Integracja skierowanego do architektów projektujących wnętrza. Warunkiem udziału w konkursie jest zastosowanie w projekcie grzejnika dekoracyjnego VASCO. Komisja konkursowa, w której zasiadała też przedstawicielka naszej redakcji, wybrała najlepsze projekty w kategoriach: Projekt Konceptyjny i Projekt Zrealizowany.

Pierwsze miejsce w kategorii projektów zrealizowanych

W koronnej kategorii konkursowej, jaką jest Projekt Zrealizowany, triumfował zespół architektów z Poznania – Ewelina Jankowska, Wojciech Gruszczyński, Katarzyna Pucek – z pracowni projektowej IPNOTIC Architecture. Specjalizuje się ona w projektowaniu budynków jedno- i wielorodzinnych, obiektów użyteczności publicznej, aranżacji wnętrz i designie. Zespół pod nadzorem Eweliny Jankowskiej (absolwentki Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej) stawia sobie za cel przede wszystkim wykreowanie nowoczesnych, a przy tym ponadczasowych rozwiązań. Nagrodzono ich za projekt salonu wystawienniczego mebli kuchennych firmy ZAJC w Poznaniu.

Pierwsze miejsce

w kategorii projektów zrealizowanych konkursu VASCO Integracja – salon wystawienniczy firmy Zajc w Poznaniu.



Borówiec

Dom miał się wpasować w krajobraz. Przez duże przeszklenia las wnika do minimalistycznego białego wnętrza.

Materiały to szkło, łupek, miedź, kamień, stal.

Całość wizualnie ociepla jedynie drewniana podłoga.

Fot. Norbert Banaszuk



Projekt w trakcie realizacji

Dom jednorodzinny w Poznaniu, wizualizacja.

Państwa projekt zdobył pierwsze miejsce w kategorii projektów zrealizowanych. Dlaczego wykorzystaliście w nim właśnie grzejniki VASCO?

Byliśmy przekonani, że to jedyny słuszny wybór. Swoim minimalizmem idealnie pasowały do założeń projektowych. Nam szczególnie pasował model Niva. Z jednej strony dobrze się integruje, wtapia – próbuje być niewidoczny, a z drugiej – zachwyca pięknym detalem i jakością wykończenia.

To niejedyne wyróżnienie, jakie otrzymaliście za projekt siedziby fabryki mebli kuchennych ZAJC?

Tak, rzeczywiście. Budynek został nominowany przez poznański oddział SARP do pierwszej edycji konkursu o Nagrodę Architektoniczną tygodnika Polityka, otrzymał również pierwsze miejsce w głosowaniu internautów, w kategorii przemysł, handel, biura na portalu Sztuka Architektury.

To było duże przedsięwzięcie. Łączna powierzchnia obiektu wynosi 1190 m² – 600 m² zajmuje showroom, prawie drugie tyle część produkcyjna ze strefą socjalną dla pracowników.

Jakie były podstawowe założenia tego projektu?

Siedziba firmy, a zarazem showroom, miała być jej wizytówką. Architektura nawiązuje więc do estetyki marki i reprezentuje wysoką dbałość o szczegóły – zgodnie z filozofią firmy ZAJC. Podstawową funkcją budynku jest ekspozycja głównych produktów firmy, czyli mebli kuchennych. Z myślą o tym zaprojektowaliśmy dwa minimalistyczne przeszklenia na dwóch kondygnacjach części wystawowej. Dopełnieniem bryły jest stopadłościan, w którym mieści się między innymi sala konferencyjna, oddzielony od części wystawowej charakterystycznym wąskim tarasem. Wnętrze showroomu to otwarta przestrzeń, a w niej zaaranżowane za pomocą obniżenia sufitu i przepięrzeń miejsca na pokazowe kuchnie. Estetyka jest utrzymana w industrialnym charakterze, a wyróżniającym elementem stała się centralnie położona otwarta klatka schodowa, której ściany wykończono wylewanymi na miejscu betonowymi płytami. We wnętrzu zastosowano najwyższej jakości materiały oraz wyposażenie, takie właśnie jak grzejniki VASCO, lampy Targetti, Moooi oraz Flos, meble Vitra.

Trudno było do tak śmiałego projektu przekonać inwestora?

Projekt był wynikiem kompromisu między naszymi ideami i oczekiwaniami inwestora, który osiągnęliśmy dzięki wielogodzinnym dyskusjom. Były koncepcje dalej idące, jednak o ostatecznym efekcie zdecydował, jak zwykle, budżet. Ale dzięki prawdziwemu porozumieniu, wzajemnemu zaufaniu i nieszukaniu drogi na skróty, rezultat jest satysfakcjonujący zarówno dla inwestora, jak i dla mnie. Zdecydowała o tym dbałość o detal w architekturze i trzymanie się założeń dotyczących wyposażenia wnętrz (przykładem są tu grzejniki VASCO). Żadnych zafaiszowania dotyczących mebli uzupełniających – nie ma kopii ani tak zwanych mebli inspirowanych.

Klient idealny?

Taki inwestor jest z pewnością bliski ideału, praktycznie wszystkie założenia projektu zostały zrealizowane. Marzeniem jest jeszcze tylko brak ograniczeń budżetowych.

Co w tej pracy sprawia wam największą satysfakcję?

Każdy projekt jest dla nas wyzwaniem. Projekt dla firmy ZAJC był kompleksowy – architektura i wnętrze. Takimi, obejmującymi pełen zakres działań architekta, zajmujemy się najchętniej, bo dają pełną satysfakcję. Kształtując przestrzeń, stawiamy sobie za cel uzyskanie nowoczesnych, a zarazem ponadczasowych rozwiązań. Ideał, do którego dążymy, to projekt ściśle dopasowany do potrzeb, wymagań i możliwości finansowych klienta. Najbardziej nas cieszy jego uznanie.





Magdalena Olesek, główny architekt pracowni Lokal Studio.

Pierwsze miejsce wśród projektów koncepcyjnych

W kategorii, w której, jak sama nazwa wskazuje, praca nie wykracza poza ramy koncepcji, zwyciężyła Magdalena Olesek, główny architekt pracowni Lokal Studio, która powstała z marzeń o robieniu w życiu tego, co daje radość i satysfakcję. Laureatka jest absolwentką Wydziału Architektury i Urbanistyki na Politechnice Krakowskiej, projektuje wnętrza oraz architekturę. Lubi proste, funkcjonalne rozwiązania, które sprawdzają się w życiu codziennym. Nagrodzono ją za projekt mieszkania dla młodego małżeństwa.

Wymarzony projekt, który uznałaby Pani za poważne wyzwanie?

Każdy nowy projekt, którego się podejmuję, jest w pewnym stopniu wyzwaniem. Jest nim chyba wszystko to, czego nie robiłam do tej pory w swojej pracy.

Wzięła więc Pani udział w konkursie VASCO, co przyniosło duży sukces. Można by powiedzieć, że to dzięki zainteresowaniu grzejnikami tej firmy...

Chętnie stosuję grzejniki VASCO w swoich projektach, mają bowiem wyjątkowy styl i wysoką jakość. Są proste, dzięki czemu świetnie współgrają z nowoczesnymi wnętrzami. Moimi faworytami są modele Tulipa oraz Arche Plus.

Ma Pani również na swoim koncie wygrany konkurs Wiśniowski Home Design.

To był konkurs na projekt domu, który zostanie wykorzystany na planie zdjęciowym podczas nagrania spotu reklamowego. Decyzję o udziale podjęłam spontanicznie, i to kilka dni przed upływem terminu zgłoszeń. Stwierdziłam, że to świetna okazja do sprawdzenia się i wykazania kreatywnością. I udało się – zostałam laureatką.

Co jest najważniejsze w projektowaniu mieszkań?

Ludzie. Żeby im się dobrze mieszkało, wnętrza musi być ergonomiczne, a wszystkie elementy powinny wynikać z koncepcji, która odpowiada konkretnym uwarunkowaniom. Dużą wagę przywiązuję do układu funkcjonalnego mieszkań i domów – musi być dobrze zaaranżowany, żeby później wszystko ze sobą grało.

Jest Pani architektem, ale wcześniej była przecież szkoła muzyczna...

To bardzo pokrewne dziedziny. Rytm w muzyce można zinterpretować jako moduł w architekturze. Obie dziedziny opierają się też na proporcjach. Johan W. Goethe powiedział, że „architektura jest jak zamrożona muzyka”, i ja się z tym zgadzam. Muzyka w moim życiu ma ogromne znaczenie. Kiedy chodziłam na lekcje gry na gitarze, była to świetna forma rozrywki oraz sposób wyrażenia siebie. Jednak z czasem zrozumiałam, że to architektura jest tym, co mnie naprawdę pasjonuje. Bardzo chciałam, żeby ta pasja stała się moją codziennością. Lubię przebywać w pięknym otoczeniu, a dzięki temu, kim jestem, mogę pomagać też innym żyć w harmonii.

Pani ulubiony styl, kolor?

Nie mam jednego ulubionego stylu we wnętrzach. Myślę, że z każdego można czerpać inspiracje. Natomiast są style, które bardzo lubię, np. skandynawski, w którym duży nacisk kładzie się na wygodę oraz funkcjonalność, czyli to, bez czego nie wyobrażam sobie dobrego wnętrza. Lubię jasne kolory, które powodują, że mieszkanie staje się rozświetlone, przyjemne w odbiorze. Podoba mi się też miksowanie designerskich mebli z meblami z odzysku.

Plany na przyszłość?

Staram się nie planować. Oczywiście zawsze mam program na kolejne dni, jednak nigdy nie wybiega on za daleko. Z natury jestem optymistką, nie poddaję się, nie uciekam od problemu – staram się go rozwiązać najlepiej jak potrafię. Wybór zawodu architekta to była dobra decyzja, nie ma tu szans na rutynę, której nie znoszę. Myślę, że najlepsze jest jeszcze przede mną.



Przestrzeń salonu w projekcie mieszkania w łódce została optymalnie wykorzystana – minimum mebli, maksimum wolnego miejsca. Dodatkowym plusem są duże okna, które rozświetlają mroczne wnętrza.



Kuchnia musi być funkcjonalna. W projekcie mieszkania dla singla jest otwarta na salon i składa się z ciągu zabudowy z lodówką i blatem, na którym zamontowano płytę grzewczą oraz zlew.



Projekt mieszkania dla młodego małżeństwa

pierwsze miejsce w kategorii
projektów koncepcyjnych
konkursu VASCO Integracja

